

Materiały budowlane Branża tkwi w zapaści od ponad roku

Ożywienie nadejdzie jesienią

Trwa ostatni rok, w którym można odliczyć od podatku wydatki poniesione na remont. Jednak w składach budowlanych na razie oznak ożywienia nie widać.

Dzięki uldze remontowej można odliczyć od podatku 19 proc. wydatków związanych z remontem i modernizacją mieszkania. Limit odliczeń przypadających na remont domu wynosi 5 tys. 670 zł, w przypadku mieszkania jest to 4 tys. 725 zł.

Niestety, czas trwania ulgi dobiega końca. Ci, którzy chcą z niej jeszcze skorzystać, muszą się więc pośpieszyć z zakupami do końca tego roku.

Boomu nie ma

Na razie nie widać jednak, by z powodu końca ulgi Polacy szturmowali budowlane hurtownie i hipermarkety.

— Zainteresowanie klientów jest spore, ale nie większe niż zwykle o tej porze roku — ocenia Agnieszka Montycz z hipermarketu Obi.

Zdaniem Bogdana Panhirsza, dyrektora handlowego Polskich Składów Budowlanych (PSB), większość Polaków już skorzystała z ulgi.

— Spóźnialscy prawdopodobnie będą robić ostatnie zakupy jesienią i dopiero wtedy na rynku nastąpi prawdziwe ożywienie — uważa dyrektor PSB.

Jednak jego zdaniem, na duży wzrost zakupów nie ma raczej co liczyć.

— Asortyment towarów, które można zakupić w ramach ulgi remontowej, jest wąski i dotyczy



OŻYWIENIE JESIENIĄ Większość Polaków już skorzystała z ulgi. Spóźnialscy prawdopodobnie będą robić ostatnie zakupy jesienią i dopiero wtedy na rynku nastąpi prawdziwe ożywienie — uważa Bogdan Panhirszy dyrektor handlowy Polskich Składów Budowlanych.

fort. MP

głównie artykułów wykończeniowych. Chodzi o wydatki związane z zakupem farb, glazury, terakoty, armatury sanitarnej, a także koszty robocizny. Dla hurtowni budowlanej to zaledwie margines oferty — mówi Bogdan Panhirszy.

Innego zdania jest Małgorzata Walczak, dyrektor projektu ASM Centrum Badań i Analiz Rynku. Jej zdaniem, ulga remontowa cieszyła się dużą popularnością, a jej likwidacja może utrudnić sytuację w całej branży.

Z badań ASM przeprowadzonych blisko rok temu wynika, że do końca ubiegłego roku z ulgi skorzystało 78 proc. podatników, a co najmniej 18 proc. planowało zrobić to w najbliższej przyszłości. Jednak faktyczne prace remontowe zostały przeprowadzone tylko w 38,5 proc. gospodarstw domowych.

Dużo do zrobienia

To kropla w morzu potrzeb. Ze spisu powszechnego wynika, że pilnych remontów wymaga dziś co najmniej 30 proc. istniejących budynków.

Niestety, główną przeszkodą w ich rozpoczęciu jest brak środków na takie inwestycje. Nie sprzyja to ogólnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym.

— Obecne ożywienie dotyczy głównie dużych inwestycji deweloperskich, tymczasem budownictwo indywidualne tkwi w zastoju — uważa Bogdan Panhirszy.

ły budowlane zapanowała zapaść w całej branży. Ci, którzy planowali zakupy, zrobili je przed podwyżką. Jeśli więc porównamy tegoroczne wyniki z tymi sprzed roku, to wzrost wydaje się oczywisty, chociaż niewiele z tego wynika. To tak, jakby spadł mały deszcz po wielkiej suszy — uważa Ewa Pira, dyrektor ds. rynku grupy Atlas.

Jej zdaniem, Polacy starają się budować i remontować jak najtaniej. Nie stać ich na drogie materiały, coraz częściej budują więc systemem gospodarczym. Często kupują też materiały kiepskiej jakości, produkowane nielegalnie, bez rachunków i faktur.

— Z taką sytuacją będziemy borykać się jeszcze przez kilka najbliższych lat, dopóki sytuacja materialna rodaków się nie poprawi, ale to zależy od kondycji całej gospodarki — podkreśla Ewa Pira.

Stolarka ma się dobrze

Powody do radości mają natomiast producenci branży okiennej. Po chwilowym zastoju Polacy znów zaczynają kupować okna i drzwi.

— Kłopoty z szacowaniem popytu związane były z niezwykle wysokim wzrostem popytu wiosną ubiegłego roku. Wówczas Polacy masowo kupowali materiały budowlane, w tym także okna i drzwi. Do czerwca 2004 r. sprzedano ponad 60 proc. całej produkcji rocznej. Jednak trzeci i czwarty kwartał ubiegłego roku był już okresem zastoju w sprzedaży. Na szczęście ta tendencja się odwraca — mówi Robert Klos z Polskiego Związku Okna i Drzwi.

Od kwietnia tego roku wyraźnie rośnie liczba zamówień. Robert Klos jest więc optymistą. Jego zdaniem, sprzedaż okien i drzwi będzie systematycznie rosła. Rynek jeszcze się nie nasycił, a potrzeby w tej dziedzinie są ogromne.

Podobnego zdania jest Christian Voicu, prezes zarządu Aluplastu.

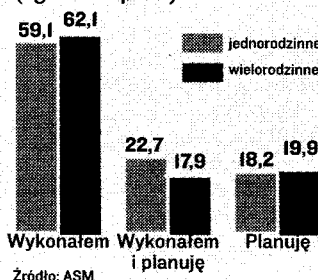
— Zakładamy, że obecny rok będzie rokiem wzrostu. Jednak kulminacja sprzedaży nastąpi jesienią. Być może pod koniec roku sytuację podgrzeje fakt, że będzie to ostatni rok odpisów remontowych — prognozuje Christian Voicu.

Agnieszka Zielińska

a.zielinska@pb.pl (22) 334-20-65

AKTYWNOŚĆ REMONTOWA

Ze względu na rodzaj zamieszkiwanego budynku (ogółem w proc.)



POLACY I REMONTY (w proc.)

